

Warszawa, 28 sierpnia 2024 roku

Dr hab. Agnieszka Góra- Błaszczkowska

Profesor Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Beaty Sadowskiej na temat  
„Zasada dyspozycyjności we właściwym postępowaniu egzekucyjnym”

Pani Magister Beata Sadowska napisała rozprawę doktorską na temat „Zasada dyspozycyjności we właściwym postępowaniu egzekucyjnym” pod opieką naukową dr hab. Ireneusza Kunickiego.

Temat rozprawy jest ciekawy, jak jednak zauważyła Doktorantka (na s.11), w czasie przygotowywania przez nią rozprawy, opublikowano monografię pt. „Zasada dyspozycyjności stron postępowania egzekucyjnego” autorstwa J. Szachty; zaprezentowano w niej jednak inne ujęcie i zakres zasady dyspozycyjności.

Recenzowana dysertacja składa się z pięciu rozdziałów, zakończonych podsumowaniem; poprzedzona jest wstępem, wieńczy ją zakończenie.

We wstępie sprecyzowano zakres pracy, która obejmuje tylko właściwe postępowanie egzekucyjne, pomija pozostałe rodzaje postępowania egzekucyjnego.

Pierwszy rozdział zatytułowano: „Kształtowanie się modelu współczesnego postępowania cywilnego z punktu widzenia jego dyspozycyjności”. Doktorantka zauważyła, że zakres, w jakim zasada dyspozycyjności znajdowała zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnym, ulegał istotnym zmianom w poszczególnych okresach historycznych. Wraz z kształtowaniem się i umacnianiem struktur państwowych proces cywilny, tak samo jak postępowanie egzekucyjne, z pierwotnie przeważającego prywatnego charakteru, służącego wyłącznie ochronie interesów indywidualnych, nabierał charakteru publicznoprawnego. Zmiana charakteru postępowania cywilnego wiązała się bezpośrednio ze zmianą zakresu regulacji zasady dyspozycyjności.

Pani Magister zwróciła uwagę, że w odróżnieniu od procesu rzymskiego i procesu średniowiecznego (w ich początkowym okresie rozwoju) współczesne postępowanie cywilne,

oprócz funkcji ochrony interesów prywatnych stron, realizuje także funkcję ochrony interesu publicznego. Dlatego obok dominujących elementów dyspozycyjno-kontradyktoryjnych muszą w nim również występować elementy oficjalno-śledcze.

Rozdział drugi zatytułowano „Pojęcie zasady dyspozycyjności i jej miejsce w systemie zasad postępowania cywilnego”. Zasady naczelne postępowania w postępowaniu egzekucyjnym Doktorantka (na s.36) zdefiniowała jako dyrektywy sprawnego działania podmiotów postępowania cywilnego przy urzeczywistnianiu norm prawa materialnego. Są to idee przewodnie postępowania, które determinują jego budowę i wiążą się z jego funkcją; leżą u podstaw kształtowania struktury tego postępowania. Autorka przyjęła, że zasady te wskazują, jak w pewnych sytuacjach określone podmioty powinny działać dla sprawnego osiągnięcia zamierzonego celu. Zasady naczelne, wiążące się ze sprawnym przebiegiem postępowania, odnoszą się zatem do techniki prowadzenia postępowania egzekucyjnego.

Trafne jest stanowisko Pani Magister (wyrażone na s.42), że problem wyznaczenia granic pomiędzy dyspozycyjnością, a oficjalnością postępowania egzekucyjnego ujawnia się przede wszystkim, gdy np. wniosek o wszczęcie egzekucji składa na rzecz wierzyciela prokurator lub inny podmiot działający na zasadach takich jak prokurator, wskazany w przepisach prawa albo gdy dokonują oni innych czynności na rzecz wierzyciela w toku postępowania. Autorka uznaje, że jeżeli ich rola w danym postępowaniu ma jedynie charakter pomocniczy, to nie ingeruje ani nie ogranicza dyspozycyjności wierzyciela, jeżeli natomiast uniemożliwia wierzycielowi podjęcie określonych działań w dalszym toku postępowania, to ogranicza jego dyspozycyjność. Doktorantka przyjmuje ponadto, że zasada dyspozycyjności stanowi procesowy odpowiednik i kontynuację obowiązującej na gruncie prawa cywilnego materialnego zasady autonomii woli stron. Stronom stosunków cywilnoprawnych, które ukształtowały swoje uprawnienia w granicach przysługującej im autonomii woli, powinny, zdaniem Autorki, przysługiwać możliwość przymusowej realizacji tych uprawnień, jeżeli nie są one realizowane dobrowolnie, np. przez podmioty, które same się do tego zobowiązały albo zostały zobowiązane przez ustawę. Decyzja o wystąpieniu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej na drodze sądowej należy wyłącznie do podmiotu, któremu przysługuje określone prawo podmiotowe. Również podjęcie decyzji o znoszeniu naruszenia tego prawa, a zatem o zaniechaniu wszczęcia postępowania sądowego, jest przejawem materialnoprawnej zasady autonomii woli stron.

Pani Magister zauważyła (s.52), że uprawnienia procesowe, wynikające z dyspozycyjności (w znaczeniu zarówno materialnym, jak i formalnym), przysługują przede

wszystkim wierzycielowi jako „gospodarzowi” postępowania egzekucyjnego, decydującemu zazwyczaj o jego wszczęciu, a następnie mającemu rozstrzygający wpływ na przebieg postępowania. Wierzyciel jest dysponentem tego postępowania, a wszelkie ograniczenia w tym zakresie zostały podyktowane ważnymi względami społecznymi. Postępowanie egzekucyjne może być co do zasady wszczęte (art. 796 § 1 k.p.c.), zawieszone (art. 820 zd. 1 k.p.c.) i umorzone (art. 825 pkt 1 k.p.c.) w całości lub w części z inicjatywy wierzyciela, tj. na jego wniosek. Przepisy regulujące te zagadnienia stanowią zatem istotne przejawy zasady dyspozycyjności w postępowaniu egzekucyjnym.

Autorka przyjęła (s.53), że szeroka dyspozycyjność wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym jest w pełni uzasadniona. Z uwagi bowiem na fakt, że celem postępowania egzekucyjnego jest zaspokojenie roszczeń wierzyciela, powinno mu przysługiwać prawo do podjęcia decyzji o wszczęciu postępowania, prawo do rozporządzania jego przedmiotem i środkami obronnymi.

Doktorantka podkreśliła, że dyspozycyjność jednego uczestnika postępowania nie ma wpływu na dyspozycyjność innego uczestnika, a więc możliwość podjęcia działania przez wierzyciela nie ogranicza dyspozycyjności dłużnika. W tym zakresie dyspozycyjność należy rozumieć w sposób generalny, jako możliwość poszukiwania ochrony prawnej i kształtowania toku postępowania przez uczestnika tego postępowania, bez znaczenia czy są to działania wierzyciela czy też dłużnika.

Zdaniem mgr B. Sadowskiej, zarówno dłużnikowi, jak i innym uczestnikom postępowania, przepisy dają możliwość podejmowania działań w toczącym się postępowaniu egzekucyjnym, np. w zakresie zawieszenia tego postępowania (por. art. 799 § 2, art. 820 § 2 i art. 820<sup>3</sup> k.p.c.). Dyspozycyjność tych podmiotów jest jednak znacznie węższa od dyspozycyjności wierzyciela, co Autorka uznaje za rozwiązanie trafne. Dłużnikowi przysługuje możliwość obrony swoich praw (interesów) w toczącym się postępowaniu egzekucyjnym, ale jedynie w uzasadnionych, ustawowo wskazanych wypadkach. Jego nieograniczona dyspozycyjność mogłaby doprowadzić do nadużyć, w szczególności do celowego przedłużania postępowania, a w konsekwencji naruszać słusze interesy wierzyciela w tym postępowaniu. Im szerszy jest zakres oficjalności postępowania, a więc działania organów postępowania z urzędu, tym węższy jest zakres dyspozycyjności uczestników tego postępowania. Zakres realizacji zasady dyspozycyjności jest ściśle powiązany z zakresem uprawnień, które przysługują sądowi w postępowaniu w ramach oficjalności oraz sędziowskiego kierownictwa

postępowaniem. W istocie zatem to ustawa zawsze kształtuje dyspozycyjność i oficjalność postępowania egzekucyjnego.

Trzeci rozdział został zatytułowany „Dyspozycyjność w zakresie wyboru drogi zaspokojenia należności wierzyciela w postępowaniu cywilnym”. Doktorantka szczegółowo omówiła w nim zasadę dyspozycyjności z perspektywy wierzyciela co do wszczęcia postępowań upadłościowych. W podsumowaniu rozdziału Autorka zaznaczyła, że dyspozycyjność w zakresie wyboru drogi zaspokojenia należności wierzyciela pomiędzy postępowaniem egzekucyjnym, postępowaniami restrukturyzacyjnymi i postępowaniami upadłościowymi jest szeroka. Postępowania te wszczynane są bowiem na wniosek, a nie z urzędu, z tym że w ustawowo wskazanych wypadkach jedynie postępowanie egzekucyjne może być wszczęte również z urzędu art. 796 § 2 k.p.c. Tak samo kwestia ta kształtuje się w przypadku wyboru drogi zaspokojenia należności wierzyciela na gruncie Prawa restrukturyzacyjnego albo Prawa upadłościowego, postępowania uregulowane w tych ustawach są wszczynane jedynie na wniosek. W zależności od podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku, jego dyspozycyjność w tym zakresie może być uregulowana szeroko lub wąsko. Ograniczenia dyspozycyjności wynikają przede wszystkim z ustawowych regulacji mających na celu ochronę interesów wierzycieli i dążenie do maksymalnego zaspokojenia ich należności, a także, w miarę możliwości, do zachowania przez dłużnika przedsiębiorstwa. Z tych właśnie względów ograniczenia te Doktorantka uznała za uzasadnione i oceniła je pozytywnie. W każdym z opisanych w rozdziale trzecim przypadków skuteczne złożenie wniosku wszczynającego postępowanie uzależnione jest od spełnienia ustawowo uregulowanych warunków (np. warunki formalne i warunki dopuszczalności wniosku). Takie regulacje ustawowe nie ograniczają jednak dyspozycyjności żadnego z tych podmiotów, a mają jedynie na celu uporządkowanie postępowań i zapobieżenie nadużyciom ze strony podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku.

Zasadnicza część rozprawy (czyli rozdziały czwarty i piąty) poświęcona została dyspozycyjności, przy czym rozdział czwarty materialnemu jej aspektowi, a piąty dyspozycyjności formalnej.

Rozdział czwarty jest najbardziej obszerny i zawiera omówienie zagadnień takich jak wszczęcie właściwego postępowania egzekucyjnego na wniosek (wierzyciela, prokuratora, innego organu działającego na takich samych zasadach jak prokurator albo organizacji pozarządowej); z urzędu oraz na żądanie uprawnionego organu. Opisano w nim również

zagadnienie zakreslenia granic poszukiwanej ochrony prawnej, zatamowania biegu właściwego postępowania egzekucyjnego oraz jego zakończenie.

Pani Magister przyjęła (s.84-85), że pozycję prokuratora w postępowaniu egzekucyjnym należy ujmować podobnie jak w procesie. Przypadki wszczęcia postępowania egzekucyjnego z urzędu i na żądanie uprawnionego organu to wyłom w zasadzie dyspozycyjności wierzyciela, nie prowadzący jednak do jej znacznego ograniczenia. Zdaniem Autorki mają one charakter subsydiarny względem uprawnienia wierzyciela, a ponadto mogą zapewnić prawidłową realizację zasady dyspozycyjności poprzez np. umożliwienie wierzycielowi działania we wszczętym już postępowaniu.

Trafny jest pogląd Doktorantki (s.87-88), że udział prokuratora w charakterze strony postępowania cywilnego trzeba postrzegać raczej w kategoriach wyjątku niż zasady. Mimo bowiem tej możliwości, kształtowanie stosunków prywatnoprawnych pozostawia się w zasadzie podmiotom tychże stosunków. Wynikająca z § 355 zd. 2 reg. prok. możliwość złożenia przez prokuratora wniosku wszczynającego postępowanie w sytuacji, gdy poinformowany podmiot nie zamierza dochodzić swoich roszczeń, wchodzi w grę tylko wówczas, gdy uzasadniają to „szczególne okoliczności sprawy”. Wykluczona więc jest możliwość wytoczenia powództwa bez wiedzy podmiotu, na którego rzecz prokurator działa; przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego prokurator zobowiązany jest powiadomić o swoim zamiarze wierzyciela.

Autorka uznała (s.89-90), że prokurator nie może rozporządzać przedmiotem postępowania egzekucyjnego samodzielnie, bez akceptacji osoby, na rzecz której postępowanie zostało wszczęte. Gdy osoba, na rzecz której prokurator złożył wniosek o wszczęcie egzekucji, wstąpiła do sprawy w charakterze wierzyciela egzekwującego, prokurator nie może bez jej zgody dokonywać czynności mających na celu umorzenie (zakończenie) takiego postępowania. Wierzyciel, który nie złożył wniosku wszczynającego postępowanie, podejmuje w ten sposób decyzję o jego kontynuowaniu (akceptuje uzyskaną ochronę prawną i chce jej kontynuacji). Uprawnienie prokuratora do wszczęcia postępowania egzekucyjnego nie ogranicza dyspozycyjności wierzyciela; może być korzystne dla osób nieporadnych życiowo, które samodzielnie nie potrafią lub nie wiedzą, że mogą dochodzić ochrony własnej sfery prawnej (np. w razie złożenia przez prokuratora wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego o świadczenie alimentacyjne).

Doktorantka podkreśliła (s.101-102), że wierzyciel może zmienić rozmiary świadczenia, którego wyegzekwowania zażądał, rozszerzyć je albo ograniczyć. Ograniczenie



rozmiarów egzekwowanego świadczenia jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego w pozostałym zakresie (art. 825 pkt 1 k.p.c.), choćby nawet wniosek taki nie został sformułowany przez wierzyciela *expressis verbis*. W ramach tego samego postępowania egzekucyjnego wierzyciel może także zażądać wyegzekwowania kolejnego świadczenia objętego złożonym tytułem wykonawczym, którego nie dotyczył wniosek egzekucyjny. Również ten wypadek należy potraktować jako zmianę przez wierzyciela zgłoszonego żądania. Jeżeli natomiast wierzyciel żąda wyegzekwowania świadczenia wymienionego w innym, nie złożonym dotychczas tytule wykonawczym, dopuszczalne jest „tylko” wszczęcie kolejnego, odrębnego postępowania egzekucyjnego.

Autorka przyjmuje, że dopuszczalna jest na zasadach ogólnych zmiana przez wierzyciela sposobu egzekucji wskazanego we wniosku egzekucyjnym, co wynika z dyspozycyjności. Jeżeli bowiem wierzyciel może wskazać sposób, w jaki egzekucja ma być prowadzona, nie wskazywać tego sposobu albo wskazać jedynie niektóre ze sposobów prowadzenia egzekucji określonych w ustawie, może również zmienić swój wniosek w tym zakresie. Zmiana ta może polegać na rozszerzeniu katalogu wybranych sposobów egzekucji, ograniczeniu go albo wymianie jednego sposobu egzekucji na inny. Jeżeli wierzyciel zrezygnuje z wybranego wcześniej sposobu egzekucji, oznacza to złożenie wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego według tego sposobu (art. 825 pkt 1 k.p.c.), choćby wniosek ten nie został wyrażony *expressis verbis*.

Wcześniej wspomniany rozdział piąty, poświęcony dyspozycyjności formalnej, zawiera analizę zagadnień, związanych z wnoszeniem środków zaskarżenia. Omówiono w nim dopuszczalność tych środków ze względu na przedmiot zaskarżenia, legitymację do wniesienia środków zaskarżenia, ich formę i termin. Szereg uwag poświęcono powództwu opozycyjnemu i interwencyjnemu (ekscydencyjnemu). W pełni zgadzam się z poglądem mgr B. Sadowskiej (na s.176), że w postępowaniu egzekucyjnym prawie każda czynność komornika jest zaskarżalna, więc dyspozycyjność uczestników postępowania jest prawie nieograniczona, a nawet zbyt szeroka. Zaskarżalność wielu czynności komornika jest bowiem co najmniej zbędna, a przez nieuczciwych dłużników może być wykorzystywana do przedłużania postępowania.

Szeroka zaskarżalność czynności komornika nie oznacza jednak, że każda z tych czynności może być zaskarżona dowolnym środkiem zaskarżenia. Ustawodawca określił zakres przypadków, w których przysługuje uprawnionemu możliwość złożenia danego środka zaskarżenia. Takie unormowania prowadzą do pewnego ograniczenia zasady dyspozycyjności,

ale tylko w wyborze środka zaskarżenia, który nie został oddany nieograniczonej woli uprawnionego. Jeżeli bowiem podmiot poszkodowany przez czynność organu postępowania może złożyć środek zaskarżenia, to nie jest pozbawiony ochrony prawnej. Rozwiązanie to jest korzystne, ponieważ porządkuje ono tok składania środków zaskarżenia i określa, w jakich sytuacjach i z jakiego rodzaju środka uprawniony może skorzystać. Obowiązuje jednak zasada wyłączności środka zaskarżenia, według której od jednego orzeczenia przysługuje tylko jeden środek zaskarżenia.

W zakończeniu Doktorantka stwierdziła, że silna dyspozycyjność postępowania egzekucyjnego pozostaje w związku z zasadniczym celem egzekucji, którym jest zaspokojenie roszczeń wierzyciela. Jest to zatem zasada postępowania o kluczowym znaczeniu, której aktualność w postępowaniu egzekucyjnym podkreśla się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

Pani Magister zauważyła niewielką ilość opracowań dotyczących zasady dyspozycyjności w postępowaniu egzekucyjnym i jej znaczenia dla przebiegu tego postępowania. Do wierzyciela należy decyzja, czy skorzysta z ochrony swoich praw w postępowaniu egzekucyjnym, pozostawiono mu też wybór drogi zaspokojenia należności. Może on również żądać wszczęcia alternatywnych wobec postępowania egzekucyjnego dróg zaspokojenia należności, tj. postępowań insolwencyjnych (restrukturyzacyjnego albo upadłościowego). Autorka podkreśliła, że zasada dyspozycyjności przejawia się także w kolejnych czynnościach procesowych uczestników postępowania, polegających na rozporządzeniu żądaniem udzielenia ochrony prawnej albo na rozporządzeniu samym przebiegiem postępowania (w całości albo w części). Dotyczy ona wszczęcia postępowania oraz określenia jego zakresu przedmiotowego i podmiotowego, dokonywania zmian tego zakresu w toku postępowania oraz decydowania o jego zakończeniu.

Jeśli chodzi o merytoryczny aspekt rozprawy uważam, że jest ona na dobrym poziomie. Doktorantka zastosowała w niej metodę dogmatyczno-prawną. Przeanalizowała obowiązujące regulacje prawne, w szczególności przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, wraz z orzecznictwem i literaturą przedmiotu. Praca zawiera analizę historyczną regulacji prawnych i rozwoju zasady dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym w ogóle, z uwzględnieniem właściwego postępowania egzekucyjnego.

Układ pracy jest prawidłowy i nie budzi zastrzeżeń.

Język pracy jest prawidłowy, zawiera niewiele błędów redakcyjnych i gramatycznych, nie budzących wątpliwości co do umiejętności pisarskich i redakcyjnych Doktorantki. Niestety jednak Autorka uległa prawniczej manierze, używając określenia „w związku z powyższym” aż 19 razy, słowa „powyższych” 15 razy, „powyższym” 14 razy. Wyliczyłam, że słowo „powyższe” w różnych odmianach zostało użyte 53 razy, co biorąc pod uwagę zwarty charakter pracy świadczy o nadmiernym i zbędnym przywiązaniu autorki do tego słowa. Oczywiście, nie tylko Ona, ale większość prawników, zarówno teoretyków jak i praktyków, uległa niezrozumiałej dla mnie sympatii i przywiązaniu do tego pojęcia, ale czas chyba zacząć ograniczać tę nieuprawnioną fascynację, zwłaszcza w pracach naukowych i orzecznictwie. Nie czynię więc zarzutu wobec Autorki, ale zwracam uwagę i kieruję do Niej prośbę, że gdyby miała zamiar publikować tę czy inne swoje prace, powinna starać się nie nadużywać tego słowa i konstrukcji pojęciowej budowanej na jego bazie.

Podsumowując uważam, że rozprawa doktorska mgr Beaty Sadowskiej na temat „Zasada dyspozycyjności we właściwym postępowaniu egzekucyjnym” może stanowić podstawę do nadania Autorce stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

Recenzowana praca w pełni odpowiada warunkom, określonym w art.13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (D.U. 2003, nr 65 poz.595 ze zm.).

Agnieszka Góra- Błaszczkowska